

PODSUMOWANIE WYSTĘPÓW LKS PRZEMSHA SIEWIERZ W SEZONIE 2015/2016 - PIERWSZYM W IV LIDZE

W sobotę 11 czerwca br. LKS Przemsza Siewierz meczem z Górnikiem w Mysłowicach-Wesołej zakończył swój pierwszy, historyczny sezon w śląskiej IV lidze gr. 1. Sezon, w którym jako beniaminek zaprezentowaliśmy się raczej pozytywnie, gdzie w połowie rundy jesiennej nastąpiła zmiana trenera i gdzie fenomenalną grą w końcówce pozostawiliśmy IV ligę w Siewierzu!

Zakończony ósmym miejscem sezon przechodzi jako najlepszy wynik w historii klubu, który obchodzić będzie w tym roku 70-lecie. Sezon rozpoczęliśmy wyjazdowym meczem z tarnogórskim Gwarkiem i przegraliśmy (1-2) z - jak się później - okazało mistrzem naszej grupy. Następnie przyszła wspaniała seria trzech zwycięskich meczów z rzędu: 4-1 z Polonią, 1-0 ze Slawią i 2-1 z Zielonymi, z tym, że ten ostatni wygrany w ostatnich sekundach meczu. Przez moment byliśmy sklasyfikowani nawet na 4. miejscu w tabeli! Niestety dalej „coś pękło” i po meczu ze wzmocnionymi rezerwami katowickiego GKS-u (porażka 2-5) nastąpiła długa seria niepowodzeń. Kolejne przegrane z Sarmacją (0-3), z Concordią (1-2) i Myszkowem (0-3) spowodowały, że po kilku latach pracy z siewierskim LKS-em swoją trenerską przygodę zakończył Rafał Lis, który podał się do dymisji. Drużynę (będącą w rozpętaniu fizycznej, ale przede wszystkim psychicznej) przejął Damian Łukasik, który całe życie związany był z chorzowskim Ruchem. Niestety nie od razu „zaskoczyło” w zespole i Przemsza przegrała trzy kolejne spotkania (3-4 z Rakowem II, 1-3 z Górnikiem Piaski i aż 0-4 z Żąbkowicką Unią). Małe przełamanie nastąpiło po wygranej 4-0 z outsiderem w Ciochowicach, a następnie przyszedł dobry, lecz remisowy 1-1 mecz z faworyzowanym grodzieckim RKS-em. Ostatni wyjazd 2015 roku przegraliśmy z wiceliderem, czyli Ruchem Radzionków 0-2, ale nieco optymizmu w serca kibiców wlał ostatni mecz rundy, gdzie po jednostronnym pojedynku rozgromiliśmy Górników z Wesołej (6-0). Po rozegranych piętnastu kolejkach sytuacja Przemszy wyglądała beznadziejnie – dopiero 14. miejsce w lidze, tylko 16 punktów na koncie (bilans 5 zwycięstw, 1 remis i 9 porażek, bramki 26-31). Na szczęście strata do ekip przed nami nie była duża (ledwie 5 oczek do ósmego miejsca), co nieco dodawało optymizmu.

W zimie doszło do rozpadu Unii Żąbkowice, na którym „skorzystała” nasza drużyna, do której trafiło aż pięciu jej zawodników. Jak się potem okazało, były to bardzo udane transfery. Początek rundy wiosennej, podobnie jak jesiennej, rozpoczęliśmy od zasłużonej porażki z liderem Gwarkiem (0-2), a potem przyszedł remis w Poraju (1-1). Niestety po meczu z rudzką Slawią, gdzie przegraliśmy 0-2 po obu bramkach w doliczonym czasie wielu już skreśliło drużynę trenera Łukasika. Następny mecz, mecz prawdy w Żarkach, który wygraliśmy po walce 3-2, „dał kopa” naszemu piłkarzom, a było to pierwsze zwycięstwo w 2016 roku. Kolejne spotkanie i kolejna dramaturgia – zwyciężyliśmy w „dziesiątkę” drugi GKS po голу z karnego i po obronionym rzucie karnym przez naszego golkipera. Pech jednak na chwilę wrócił do siewierzan bowiem przegraliśmy z Sarmacją 1-2 mimo, że do 87 minuty prowadziliśmy. Mecz z Concordią był kolejną huśtawką nerwów dla kibiców – zwyciężyliśmy 1-0, ale równie dobrze mogliśmy przegrać. W majówkę zobaczyliśmy chyba jeden z lepszych meczów „biało-czerwono-zielonych”, bowiem po emocjonującym meczu rozbiliśmy faworyta (wtedy na 4. miejscu) z Myszkowa aż 6-2, gdzie pierwsze skrzypcze zagrał nasz supersnajper Tukaj. W Częstochowie bezbramkowo zremisowaliśmy z rezerwami Rakowa, ale w kolejnym tzw. „mecz o 6 punktów” zgarnęliśmy komplet po wygranej (1-0) z Piaskami, sąsiadem z tabeli, w której to nasza sytuacja poprawiała się z kolejki na kolejną. Potem „darmowe” punkty za walkower z Unią i jednostronne widowisko z Przyszłością wygrane aż 6-1. Pod koniec maja sezon wkroczył w decydującą fazę, a na siewierzan czekały jeszcze dwie mocne ekipy i od tych spotkań dużo zależało. Sprawiliśmy jednak dość dużą niespodziankę w Grodźcu, gdzie ograliśmy (3-0) trzecią ekipę w tabeli i tydzień później w Siewierzu, gdzie po pięknym meczu zwyciężyliśmy 3-2 z wiceliderem – Ruchem Radzionków. Po tych spotkaniach Przemsza wskoczyła do pierwszej ósemki i punkt w ostatnim meczu z Wesołą (2-2) pozwolił tę pozycję utrzymać na koniec sezonu, który zakończyliśmy serią dziewięciu spotkań bez porażki!

To co na początku rundy było „mission impossible” stało się faktem. Podopieczni trenera Łukasika wiosną grali ładną dla oka piłkę, ale przede wszystkim skuteczną, do czego ogromnie przyczyniła się również skuteczność Daniela Tukaja, który w całym sezonie pokonywał bramkarzy innych drużyn 17 razy. Równie dobrze grała nasza defensywa – w pięciu wiosennych meczach obrońcy i bramkarze zachowali czyste konto, a stracili jedynie 16 goli. Nie będziemy tutaj wyróżniać pojedynczych piłkarzy, każdy wiele wniósł do zespołu – na wielkie brawa zasługują wszyscy zawodnicy. Dużo do obrazu gry naszej drużyny wniosły zimowe transfery, przede wszystkim te z klubu z Żąbkowic. Zespół gdy grał „z nożem na gardle” i musiał wygrać, to wygrywał np. pojedynki z Zielonymi, Piaskami, GKS II czy Concordią, a w spotkaniach z faworytami pokazał, że ma potencjał na wyższe miejsce w lidze. Wiosna w wykonaniu „biało-czerwono-zielonych” to aż 30 punktów na koncie – 9 zwycięstw, 3 remisy i tylko 3 porażki; w bramkach 31-16. W tabeli rundy rewanżowej zajęliśmy miejsce tuż za podium!

Na zakończenie prezentujemy statystyki z minionego sezonu:

- bilans meczów: 14 zwycięstw (47%), 4 remisy (13%), 12 porażek (40%),
- bramki: 57 strzelonych do 47 straconych (jesień: 26 – 31, wiosna: 31-16),
- mecze DOM, bilans 9-1-5, mecze WYJAZD, bilans 5-3-7,
- w meczach u siebie 28 pkt (9. miejsce), w wyjazdowych 18 pkt (8. miejsce),
- jeśli chodzi o ostatnie 5 spotkań to jesteśmy najlepsi,
- najlepszy strzelec Daniel Tukaj – 17 bramek (5-te miejsce w klasyfikacji strzelców ligi), dalej Rafał Wawrzyńczok – 10, Rafał Majchrowski – 5,
- średnia goli zdobytych na mecz: 1,90 do straconych: 1,57, (u siebie: 2,27 – 1,53, wyjazd: 1,53 – 1,60),
- 6 czerwonych kartek (Niesyto x 2, Szostek, Will, Świerczyński, Tora),
- najwięcej spotkań: Majchrowski (28), Tukaj (27), Wawrzyńczok (26),
- najczęściej kartkowani: Niesyto, Świerczyński, Molek, Rumiński, Tora, Pająk, Skrzypek, Tukaj,
- nasi bramkarze zachowali czyste konto w ośmiu spotkaniach (bez walkowera),
- w 6 spotkaniach nie zdobyliśmy ani jednej bramki,
- najwyższe zwycięstwa: 6-0 z Górnikiem Wesoła, 6-1 z Przyszłością i 6-2 z MKS Myszków,
- największe porażki 0-4 z Unią Żąbkowice i 2-5 z GKS II,
- najdłuższa seria bez porażki 9 spotkań (od XXII do XXX kolejki), najdłuższa seria zwycięstw to 5 meczów, najdłuższa seria porażek i zarazem najdłuższa seria bez zwycięstwa – 7 spotkań (od V do XI kolejki),
- frekwencja na meczach na własnym obiekcie to średnio ok. 240 kibiców na mecz (top 3 ligi),

- najszybciej strzelone bramki: Colik 1 minuta w meczu z Ruchem Radzionków, Tukaj 3 minuta w meczu z Górnikiem Wesoła,

za: www.przemsza-siewierz.pl

Urząd Miasta i Gminy Siewierz, 42-470 Siewierz, ul. Żwirki i Wigury 16, tel. 32 64 99 400, e-mail: siewierz@siewierz.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Siewierz mgr Zdzisław Banaś